

***A history of Emotions, 1200 – 1800. (Studies for the International Society for Cultural History), ed. Jonas Liliequist, Pickering & Chatto Publishers, Londyn 2012, pp. 259***

Historia emocji, jako odrębna dziedzina badań, rozkwita w latach osiemdziesiątych XX wieku. Z uwagi na swój bogaty charakter wymaga zaangażowania specjalistów różnych dyscyplin naukowych: historyków, socjologów, psychologów, kulturoznawców.

Praca pod redakcją Jonasa Liliequista to zbiór esejów przedstawiających zagadnienie historii emocji z różnych perspektyw badawczych. Szkice dotyczą problemów emocjonalności człowieka (analizowanych w okresie od średniowiecza po wiek XVIII), sposobu wyrażania stanów afektywnych poprzez sztukę i muzykę, ponadto postrzegania płci oraz problemu seksualności itd. Celem publikacji — jak pisze we wprowadzeniu redaktor — nie jest stworzenie spójnej historii emocji w wybranym okresie, a raczej zaprezentowanie różnych ujęć tego tematu (różnych także w kontekście wieloaspektowości metodologicznej).

Książka składa się z pięciu rozdziałów grupujących eseje tematycznie, co znacznie ułatwia orientację oraz wyszukanie interesującego zagadnienia. Rozdział pierwszy charakteryzuje wybrane teorie z dziedziny historii emocji. Otwiera go prowokacyjny esej Barbary H. Rosenwein, profesor historii Uniwersytetu Loyola w Chicago pt. *Theories of Change in the History of Emotions*. Autorka analizuje wybrane ujęcia teoretyczne, zaczynając od „procesu cywilizacyjnego” Norberta Eliasa. Uczony przedstawia cywilizację jako zbiór zakazów chroniących ludzkość przed zwierzęcą naturą. Na figurę czasów średniowiecza wybiera rycerza, opisując go jako brutala okazującego swe emocje wprost (dającego im ujście od razu, gdy się pojawiają), lubującego się w przemocy. Zdaniem Eliasa, w rezultacie procesu cywilizacyjnego emocje przestają być wyrażane impulsywnie, bezpośrednio czy poprzez przemoc (takie zachowania są stopniowo eliminowane). Stają się zróżnicowane i wyrafinowane. Od czasów renesansu to superego przejmuje nad nimi kontrolę, sprawiając, że są wyrażane w sposób akceptowalny społecznie. Słabym punktem koncepcji Eliasa, według Rosenwein (z którą trudno się nie zgodzić), jest zbyt upraszczające — na płaszczyźnie zarówno historycznej, jak i psychologicznej — przedstawienie problemu emocjonalności średniowiecznej. Badaczka omawia „recepcję” tej koncepcji także we współczesnych badaniach (m.in. J. Liliequista, W. Harrisa, J. C. Wooda), następnie odnosi się do teorii kognitywnej emocji Williama Ready’ego, który cierpienie emocjonalne traktuje jako katalizator zmian historycznych (na przykładzie monarchii absolutnej we Francji oraz

Wielkiej Rewolucji Francuskiej). Badaczka rozwija wreszcie temat historii emocji, opierając się na własnej teorii „społeczności emocjonalnych”, zobrazowanej opisem dworu królowej Brunhildy rządzącej historyczną krainą Austrią (VI–VII wiek). W tym przypadku to, jakie emocje wyrażali i pielęgnowali podwładni, zależało od rządzących. Ich przykład miał znaczenie w budowaniu wzorców komunikacji emocjonalnej społeczeństwa.

Centralny problem tego rozdziału stanowi wskazanie tzw. punktów zwrotnych w historii emocji. Badaczka wychodzi z założenia, że pewne wydarzenia historyczne a także powstanie wyrazistych teorii mogą mieć wpływ na dalsze postrzeganie danego zjawiska. Warto przypomnieć jej trafne spostrzeżenie: „nie było kompleksu Edypa przed Freudem czy kryzysu tożsamości przed Erickiem Eriksonem” (s. 14). Jednak jednocześnie, na przykładzie pracy św. Tomasza z Akwinu (*Summa teologiczna*), uznanej przez Knuuttila za „najbardziej obszerną średniowieczną rozprawę naukową, dotyczącą tematu emocji” (s. 15), Rosenwein dyskutuje z ujmowaniem „teorii jako punktów zwrotnych w historii emocji”, argumentując, że dzieło św. Tomasza nie wywołało znaczących reperkusji w postrzeganiu emocji w XIII w. Dodajmy, że ten odkryty przez Rosenwein paradoks, nadaje pierwszemu rozdziałowi prowokacyjnego charakteru.

Wszystkie przytoczone teorie są skrupulatnie analizowane. Autorka ukazuje ich mocne i słabe punkty, jednocześnie zostawiając czytelnikowi możliwość wypracowania własnej opinii na dany temat. Rosenwein nie daje gotowych odpowiedzi, mimo to umiejętnie eksploruje temat.

Rozdział pierwszy zamyka artykuł Waltera Andrews, profesora osmańskiej i tureckiej literatury Uniwersytetu w Waszyngtonie: *Ottoman Love: Preface to a Theory of Emotional Ecology*. Autor wprowadza model „koła — generatora emocji” i analizuje go na przykładzie społeczeństwa Osmanów z czasów imperium osmańskiego. Swą koncepcję „ekologii emocjonalnej” opiera na znanej socjologicznej teorii „skryptów seksualnych”, której autorami są: John H. Gagnon i William Simon. Andrews szczegółowo analizuje elementy zaproponowanego przez siebie diagramu (erotyczność, politykę, religijność i duchowość), obrazując je licznymi odwołaniami do literatury i malarstwa osmańskiego. Wspomniany artykuł to rzetelny opis (na marginesie dodajmy jednak, że w niektórych częściach zbyt rozbudowany, przez co zaburzone zostały proporcje rozdziału) emocjonalności społeczności osmańskiej.

Druga część pracy pod redakcją Liliequista to zestawienie trzech esejów dotyczących repertuaru zachowań emocjonalnych wybranych zbiorowości ludzkich (koresponduje to z teorią „społeczności emocjonalnych” zaproponowaną przez Rosenwein). W pierwszym z nich (*Preachers, Saints, and Sinners: Emotional Repertoires in High Medieval Religious Role Models*) Christiana Lutter, profesor historii Uniwersytetu Wiedeńskiego, poddaje analizie austriackie społeczności klasztorne (żyjące w XII i XIII wieku). Autorka podkreśla ogromną rolę zakonników i zakonnic w modelowaniu repertuaru zachowań emocjonalnych (czy wyznaczaniu norm moralnych) u osób świeckich. Przykładów dostarczają badaczce historie świętych i opisy cudów, a także teksty modlitewników, pochodzące z tamtego okresu (np. *Dialogus Miraculum* – traktat teologiczny, którego autorem jest cysters Caesarius de Heisterbach, dzieło w formie dialogu toczącego się między dojrzałym mnichem a nowicjuszem). Lutter analizuje społeczności klasztorne, odwołując się do teorii „społeczności emocjonalnych” Rosenwein. Teksty, które podaje jako przykłady, są w przeważającej mierze autorstwa osób związanych z kościołem katolickim.

Drugi artykuł: *Theology and Interiority: Emotions as Evidence of the Working of Grace in Elizabethan and Stuart Conversion Narratives* Paoli Baseotto (Uniwersytet Insubria, Włochy) także skupia się na społeczności religijnej, ale analizuje inny okres (XVI i XVII wiek) i inną

przeżyć (Anglie). W tym przypadku rozważania rozszerzone zostały także o teksty świeckie — głównie autobiografie, z dużą szczegółowością charakteryzujące etapy cierpienia i momenty radości w życiu purytanów dążących do zdobycia „laski”.

Rozdział drugi wieńczy esej Anne C. Vili (amerykańskiej profesor zajmującej się literaturą francuską na Uniwersytecie Wisconsin-Madison) pt.: „*Finer*” *Feelings: Sociability, Sensibility and the Emotions of Gens de Letters in Eighteenth-Century France*. Vila charakteryzuje społeczność francuskich myślicieli, określaną mianem „gens de letters” — literatów (Diderot, Descartes, Rousseau), żyjących w XVIII w. Badaczka pokazuje w jaki sposób ich głód wiedzy, jego zaspokajanie, wpływają na funkcjonowanie emocjonalne, społeczne, a także czysto biologiczne. Z publikacji i listów wylania się obraz zaprzątniętych nauką introwertyków, nieprzystosowanych do życia wśród ludzi, cierpiących na liczne choroby somatyczne oraz doświadczających pewnych zaburzeń psychicznych.

Rozdział drugi opisuje emocjonalność selektywnie dobranych społeczności. Dzięki temu, że każdy z artykułów omawia inne skrajne przykłady (Lutter ukazuje „świętych” zakonników, Baseotto nadmiernie emocjonalnych purytanów, szukających „laski”, zaś Vila niemalże „aemocjonalnych” myślicieli) czytelnik odnosi wrażenie kompleksowości zestawienia. Owo wrażenie wynika także z faktu, że poszczególne teksty korespondują ze sobą oraz odnoszą się (niekiedy polemiczne) do teorii Rosenwein.

Na kolejną część publikacji składają się dwa artykuły traktujące o emocjach w kontekście „wytworów” człowieka: muzyki i sztuki. Otwiera ją tekst Johanny Ethnersson Pontara — profesor muzyki z Uniwersytetu w Sztokholmie, pt. *Music as Wonder and Delight: Construction of Gender in Early Modern Opera through Musical Representation and Arousal of Emotions*. Autorka obrazuje rozważania licznymi przykładami z opery Haendel *Juliusz Cezar* (której premiera miała miejsce 20 lutego 1724 r. w Londynie). Autorka przygląda się emocjom, jakie wywołują u widzów zarówno elementy muzyczne opery (arie oraz ich instrumentalna oprawa), jak i pozamuzyczne: strój śpiewaków-aktorów, ich umiejętności teatralne. Muzyka w tym przykładzie jest nadrzędna w stosunku do treści — tekstu przekazu. Drugi z esejów: *Politesse and Sprezzatura: The History of Emotions in the Art of Antoine Watteau*, autorstwa historyk Pamelii W. Whedom, z Uniwersytetu w Północnej Karolinie, to studium przypadku dotyczące emocji wyrażanych w malarstwie przedstawiającym zachowania ludzi w trakcie słuchania/wykonywania muzyki. Malarstwo Antoine’a Watteau stanowi dla niej na przykład interesujący przypadek umiędzynarodowienia francuskiego i włoskiego sposobu wyrażania emocji na przełomie XVII i XVIII wieku.

Rozdział czwarty poświęcony jest seksualności człowieka oraz dyskusji dotyczącej postrzegania płci, jakże aktualnej we współczesnych czasach. Tę część otwiera artykuł *Emotions and Gender: The Case of Anger in Early Modern English Revenge Tragedies*, autorstwa Kristine Steenbergh, zajmującej się angielską literaturą na Wolnym Uniwersytecie w Amsterdamie. Badaczka rozpoczyna dyskusję od przedstawienia wywodzącej się ze starożytnej Grecji „teorii humoralnej”, wyjaśniającej zdrowie człowieka równowagą płynów, które, jak zakładano, znajdowały się w jego ciele (krwi, żółci, flegmy i czarnej żółci).

W dalszej części badaczka dąży do wyjaśnienia relacji między „pasją”, czyli silnymi, niekontrolowanymi emocjami i „self” (samoświadomością „ja”). Jak prezentuje Steenbergh, owa „pasja” może być z jednej strony czynnikiem niszczącym, zagrażającym męskiej osobowości (tożsamości), z drugiej zaś — sprzyjającym jej powstawaniu, budującym poczucie identyfikacji z płcią. Dodajmy, że badaczka analizuje dramaty z czasów Tudorów, skupiając się na emocjach „złości, gniewu”.

Kolejny szkic z tej części: *Beauty, Masculinity and Love Between Men: Configuring Emotions with Michael Drayton's Peirs Gaveston*, autorstwa Anu Korhonen — adiunkt historii kultury na Uniwersytecie w Turku (Finlandia), dotyczy tematu homoseksualizmu mężczyzn na przykładzie związku Peirsa Gavestona i Króla Edwarda II. (Tę relację sportretował w swej twórczości Michael Drayton, angielski poeta żyjący na przełomie XVI i XVII wieku.) Korhonen zajmuje się również tematem „piękna” i cielesności.

Tę część kończy artykuł *“Pray, Dr, is there Reason to Fear a Cancer?” Fear of Breast Cancer in Early Modern Britain* Marjo Kaartinen, profesor historii kultury, również z Uniwersytetu w Turku. Emocją poddawaną szczegółowej analizie jest strach przed chorobą nowotworową — rakiem piersi. I tym razem przykłady ilustrujące pochodzą z Anglii, z przełomu XVII i XVIII wieku.

Zauważmy na marginesie, że powyższe zestawienie (zwłaszcza artykuły pracowników Uniwersytetu w Turku) pozwala sobie uzmysłwić, że aktualne wciąż tematy mają niekiedy bardzo długi rodowód.

Rozdział piąty, składający się z dwóch artykułów: *The Little Girl who could not Stop Crying: The Use of Emotions as Signifiers of True Conversion in Eighteenth-Century Greenland* Allana Sortkaera i *The Political Rhetoric of Tears in Early Modern Sweden* Jonasa Liliequista, dotyczy znaczenia emocji i ich interpretowania. Analizie poddawany jest smutek i jego oznaka — łzy. Duński etnolog, Sortkaer, bada płacz jako dowód nawrócenia, głównie na przykładzie XVIII-wiecznej Grenlandii, Liliequist zaś poddaje analizie łzy jako potęgę „retoryczną” w XVIII-wiecznej Szwecji. Dodajmy, że łzy mogły być postrzegane jako dar od Boga czy oznaka katharsis; miały ponadto znaczenie w regulowaniu nastrojów społeczeństwa (jeśli okazywał je na przykład król).

Praca pod redakcją Liliequista to bogate źródło wiedzy na temat historii emocji w okresie od średniowiecza po wiek XVIII. Zebrano w niej szereg ciekawych teorii, wzbogaconych o liczne przykłady. Choć prezentowany zbiór nie stanowi kompleksowego ujęcia (nie było to zresztą zamierzeniem redaktora) problemu emocji w wybranym okresie, to jednak imponuje rozległością tematyczną oraz bogactwem przykładów.

EWELINA PAUL